

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, ul. Piotrkowska Nr. 26A, telefon Nr. 28
Wierzbnik, ul. Starachowicka Nr. 42
Ostrowiec, ul. Focha Nr. 12
Skarżysko, ul. Staszica Nr. 12.

GODZINY PRZYJĘĆ:

REDAKCJI od godziny 12-ej do 14-ej
ADMINISTRACJI od godziny 9-ej do 14-ej i od 17-19
RADOM, ul. PIŁSUDSKIEGO Nr. 12, telefon Nr. 23-65 i 23-66.

NOWY GABINET PO UCHWALENIU KONSTYTUCJI

50.000 ofiar powodzi

Warszawa, 27.3. Sesja budżetowa Sejmu skończona. Automatycznie zaczyna kursować wersje o zmianach w rządzie.

Niespodzianką jest jeszcze jedno jutrzejsze posiedzenie Sejmu, na którym przyjęty ma być protokół posiedzenia konstytucyjnego.

Przyczyna zwołania na jutro posiedzenia jest dość błaha: oto pos. Stan. Stroński wniósł wczoraj do biura sejmowego „zarzut do protokołu z ostatniego posiedzenia”. P. Stroński utrzymuje bowiem, że do ważności uchwały konstytucyjnej potrzebna jest większość dwie trzecie posłów — nie zaś jedenaście dwudziestych jak tego wymaga dawna Konstytucja, gdy ma się do czynienia z poprawkami Senatu i dlatego wnosi, iż z protokołu sobotniego posiedzenia sejmowego „powinno być usunięte”, że Sejm uchwalił nową Konstytucję...

Jest rzeczą niemal pewną, że i w tym roku jak i w latach poprzednich, po zamknięciu sesji parlamentarnej, cały gabinet złoży swe stanowiska do dyspozycji Głowy Państwa.

Wobec tego, że naczelnym zadaniem rządu będzie wprowadzenie w życie państwowej nowej konstytucji — w kołach

policznych przewidują, że P. Prezydent Rzeczypospolitej może powierzyć kierownictwo gabinetu temu mężowi stanu, który był twórcą nowego ustroju państwa. I na pierwszym miejscu wymienione jest nazwisko dwukrotnego już premiera, pułkownika Walerego Ślawka, jako przyszłego szefa rządu.

Dar imienninowy Legjonu Młodych dla Marszałka Piłsudskiego

W powodzi darów i hołdów, prosto z serca płynących, jakie w dniu 19 marca rb. otrzymał z kraju i zagranicy Marszałek Józef Piłsudski — na specjalną uwagę zasługuje dar „Legjonu Młodych” Związku Pracy dla Państwa.

Komendant Główny „Legjonu Młodych” w tygodniku „Państwo Pracy” Nr. 10 — wydał rozkaz, by każdy bez wyjątku członek, bez względu na zajmowane stanowisko, oddał Państwu w terminie od 1 maja do 31 października rb. tydzień bezpłatnej pracy fizycznej na robotach prowadzonych przez Fundusz Pracy, w ośrodkach pracy S. C. M. lub na robotach samorządowych we własnym zakresie. Ci, którzy nie wykażą się tygodniem bezpłatnej pracy — zostaną z organizacji usunięci, a pracę, która na nich przypadała, wykonają dodatkowo członkowie odnośnej jednostki organizacyjnej.

Ten tydzień bezpłatnej pracy uczyni 180.000 dniówek roboczych i został ofiarowany jako dar imienninowy Marszałkowi Piłsudskiemu.

„Legjon Młodych”, odrzucając efekty pustego słowa, kult dla swego Wodza łączy z realną pracą dla Państwa. Niewątpliwie forma tego daru uczyni radosny dla Marszałka wyłom w dotychczasowym sposobie czczenia zasług i Wielkości Jego Ducha.

Więcej takich darów — to więcej radosnych uśmiechów na pięknej twarzy Marszałka, bo chyba nic, ponad ochotną pracę dla Państwa, nie może Mu sprawić większej radości.

2000 pluszowców strajkuje w Łodzi

Łódź, 27.3. W dniu dzisiejszym wybuchł w Łodzi jednodniowy strajk protestacyjny w całym przemyśle pluszowym, uchwalony jeszcze w ubiegłym tygodniu.

Powodem strajku jest przewlekły zastrajk w jednej z fabryk, a mianowicie w fabryce Teodora Finstera. W fabryce tej strajk trwa już przeszło 4 miesiące i nie można zlikwidować konfliktu. O-

statnio pertraktacje robotników z dyrekcją nie dały żadnego wyniku, tak, że na ogólnym zebraniu pluszowcy postanowili poprzeć strajkujących robotników, przyczem akcję uzależniono od wczorajszej konferencji.

Ponieważ konferencja nie przyniosła zmian, pluszowcy zastrajkowali. Strajkuje 2 tysiące robotników.

„Ideowe” bójki wśród radomskich endeków

Przed kilku dniami w lokalu Str. Narodowego w Radomiu powstała wśród członków obecnych w lokalu gwałtowna kłótnia na tle różnic w poglądach na pewne zagadnienia polityczne. Kłótnia rychło przybrała formę wzajemnych soczystych obelg, po których sypnęły się policzki i kułaki. W rezultacie rychło rozpoczęła się ogólna bójka między obiema grupami, doprowadzając do krwawych skutków.

W bójce uczestniczył też senator Sołtyk, któremu przy okazji sownie odpłacali niektórzy z gorętszych przeciwników, szczególnie wobec tego, że jego

pojawienie się rozogniło sytuację. W bójce kłębiły się obie strony, gęsto otulając przeciwników i darząc ich kopnięciami.

Szereg zgorszonych, takimi porachunkami ideowymi, osób niszczyło legitymacje stronnictwa, rzucając je na podłogę.

Jak słyhać z tego skweresu ma być kilka spraw sądowych o obelgi i pobicie.

Podłożem zajścia są powstałe od pewnego czasu w tutejszej grupce enddeckiej fermenty przed kilku tygodniami ujawnione przez złożenie posiadanych godności partyjnych ze strony adw. Gajewicza.

Obecnie jak widać przybrały te fermenty mocno na sile.

Próchno zawsze się sypie.

Szanghaj, 27.3. Wskutek wylęwu rzeki Żółtej kilkaset wsi i kilka miast znalazło się pod wodą.

Liczbę ofiar powodzi w ostatnich kilku tygodniach źródła chińskie obliczają na — 50.000. Woda zerwała w licznych miejscach tamy, mieszkańcy chronią się na dachy domostw i wierzchołki drzew. Straty materialne nie dadzą się narazie obliczyć. Szczególnie tragiczna jest sytuacja miasta Czang Juan w prowincji Ho-Pei, które ze wszech stron otoczone jest wodą.

Hitlerowcy porywają i trują swoich przeciwników w obcych państwach

Paryż, 27.3. (PAT.). Międzynarodowa federacja dziennikarzy F. I. J. wystosowała do Ligi Narodów telegram, w którym domaga się ochrony emigracyjnego dziennikarza niemieckiego Jacoba, w sposób nielegalny porwanego z terytorium obcego państwa przez narodowych socjalistów. — Federacja zwraca uwagę, że Jacobowi grozi w Niemczech kara śmierci. Analogiczny protest i skargę do Ligi Narodów wniósł adwokat paryski Moro-Gialleri w imieniu żony porwanego dziennikarza Jacoba.

Sędzia śledczy przesłuchał żonę dr. Wesemanna, oskarżonego o prowokacyjne wciągnięcie w zasadzkę dziennikarza Jacoba. Wesemannowa, po nieudanym samobójstwie, przebywa jeszcze na kuracji w domu zdrowia. Oświadczyła ona że niezwłocznie po dowiedzeniu się o uprowadzeniu Jacoba napisała do swego b. męża dr. Wasemanna list do Londynu z żądaniem, aby zgłosił się do policji i złożył niezbędne wyjaśnienia. Niezależnie od Wesemannowej sędzia śledczy przesłuchał kilku emigrantów niemieckich, w tej liczbie b. posła do Reichstagu dr. Breischeida.

Bern, 27.3. Na konferencji przedstawicieli władz kantonalnych w Bazylei, odbytej w związku ze sprawą uprowadzenia dziennikarza niemieckiego Jacoba, przyjęto jednomyślnie uchwałę, stwierdzającą poważne naruszenie suwerenności terytorjalnej Szwajcarii.

Wiedeń, 27.3. Afera uprowadzenia dziennikarza niemieckiego Jacoba uwypukliła w całej pełni akcję tajnej niemieckiej policji państwowej zagranicą. Zbiegły z Niemiec do Paryża dziennikarz niemiecki Kauchenberg, otruty przed kilku miesiącami w swem mieszkaniu paryskim — padł również ofiarą Wasemanna, który zaprosił go do przyjazdu do Bazylei. Ponieważ Kauchenberg zaproszenia tego nie przyjął, należy przypuszczać z całą pewnością, iż został otruty w Paryżu z polecenia Wasemanna. Wasemann działał również na terenie Londynu, gdzie przedstawiając się za pacyfistę niemieckiego, szukał zbliżenia do emigranckich kół niemieckich celem wydostania od nich poufnych wiadomości.

W Niemczech dokonano wielu aresztowań na podstawie nazwisk i adresów znalezionych w notatkach Jacoba.

Nie wolno dyskutować publicznie

Berlin, 27.3. Zastępca kanclerza min. Hess wydał rozporządzenie zabraniające członkom partii nar.-socjalistycznej oraz jej organom wszelkiego udziału w publicznych debatach na temat reformy ustroju Rzeszy.

Komunikat urzędowy podkreśla, że zakaz dotyczy nie tylko przyszłego udziału Niemiec na okręgi Rzeszy, lecz również kwestyj urzędów organizacyjnych oraz ich obsady personalnej.

Wiec Polaków w Gdańsku

Gdańsk, 27.3. W niedzielę najbliższą odbędzie się w Gdańsku wiec wyborczy polaków, połączony z pochodem manifestacyjnym.

Sądząc z nastrojów ludności niemieckiej wiec nie odbędzie się w atmosferze spokoju.

Już wczoraj pozrywano ze słupów i ścian afisze okolicznościowe rozwieszane przez Polaków.

Samochód w płomieniach

Grudziądz, 27.3. Na szosie w powiecie Święcie, wskutek zapalenia się benzyny, spłonął samochód ciężarowy. Szofer Tysler wyszedł z wypadku szczęśliwie.

Wybuch w kopalni

Tokio, 27.3. W jednej z kopalń węgla pod Nagasani nastąpił silny wybuch.

Dotychczas wydobyto 11 osób ciężko rannych i 22 lżej.

14 górników znajduje się jeszcze pod ziemią. Istnieje mała nadzieja na ich uratowanie.

Prima Aprilis w życiu i historii

W wirze wielkowiejskiego życia, w ustawicznej trosce o byt materialny zatraciliśmy własną osobowość, wyzbyliśmy się indywidualności; do lamusu pamiętek narodowych złożyliśmy dawne zwyczaje i obrzędy, nieświadomie zrywając więzy, łączące nas od wieków z najrdzenniejszą ludnością polską, szarą masą chłopstwa, kultuwującą i z czcią przechowywującą obyczaje przodków.

Do zwyczajów dziś powoli zapominanych, a raczej należałoby powiedzieć, poniekąd należy prima Aprilis. W miesiące na 1-kwieciana nie czekają już nas żadne niespodzianki. Jedynie młodzież płała sobie jeszcze figle i stara się niewinnymi kłamstwami zwodzić kolegów. Wieś jednak pozostała wierna temu zwyczajowi i prima Aprilis jest dla niej dniem prawdziwej wesołości i beztróskiej zabawy.

Prima Aprilis nie jest zwyczajem polskim, a nawet słowiańskim. Początek jego wywodzą niektórzy od uroczystości wiosennych dawnych Rzymian na cześć bożka śmiechu i wesołości Rzymianie rozpoczęli rok od 1-go kwietnia, wśród zabaw i ogólnej wesołości i w takiej postaci dostał się ten zwyczaj do Polski. Nie troszcząc się zbytnio o logiczne jego przystosowanie do zmienionych warunków, przyjęliśmy datę 1-go kwietnia za obowiązującą i przetrwała ona niewzruszenie do dnia dzisiejszego.

Lukasz Gołębiowski przypuszcza, że „powrót wiosny w dniu tym zakreślony, powszechną sprawując radość, skłaniał do wesołości, która śmiechem się oznaacza. Nic zaś nie wzbudza tak snadno śmiechu u nieokrzyszanych, jak niewinne jakieś zwodzenie; stąd szyderstwo, że się nie poznał na tem, iż dał się podejść”. Gdybyśmy, chcąc być konsekwentni, brali dosłownie znaczenie uroczystości prima aprilisowych, to wówczas dniem wzajemnych okpiwań byłby 21-marca, jako początek naszej wiosny. Tylko wtedy nie byłoby prima Aprilis, ale dość długa i trudna do wymówienia, szczególnie dla ludu, nazwa łacińska.

Od czasów najdawniejszych, w dniu tym, rozsyłano w Polsce listy i kartki ze zmyślonymi wiadomościami lub tylko

z napisem „Prima Aprilis”, jakgdyby przypomnieniem, że należy się mieć na baczności, gdyż inaczej można narazić się na śmieszność i miano naiwnego. Szybko wprawdzie zapomniano o nieszczernej ofercie czyjegoś dowcipu, niemniej jednak przez kilka dni opowiadano sobie o niej wesołe anekdoty, okraszane późniejszymi dodatkami. Powstało nawet przysłowie, że: „Na prima Aprilis nie wierz, bo się omylisz”.

Lud prima Aprilis nazywa rozmaicie. W żywieckiem naprzykład nosi on nazwę „zwodziciela”. Do dnia dzisiejszego zachował się tam w pamięci wiersz, jaki wysłał jeden z figlarzy do gminy: „Pisała sroka do hameroloka na kobylim gnocie, tego pisarza w gromadzie załadoka mocie, a sto batów dnia dzisiejszego wypolić mu mocie”.

Skorzystał widać ze sposobności 1-go kwietnia jakiś miejscowy dowcipniś, aby przypiąć łatkę, może niezupełnie bez urazy pisarzowi i „zadenuncjował” go przed ojcam własnego grodu.

Prawdziwe jednak triumfy święci na prima Aprilis „kaczką dziennikarską”. Najbardziej sensacyjne wiadomości, nieprawdopodobne historie, znajdują prawo obywatelstwa na łamach poważnych dzienników, nie mogących sobie pozwolić na tę przyjemność w dniu powszednim.

Tak więc przyjmując obcy nam może duchem zwyczaj, utkaliśmy z niego wzorzysty kobierzec przysłów i wierszy, tryskających swawolą i nieskażonym humorem, szerokiej, sarmackiej natury. Z. K.

Ogłoszenie

Zarząd Okręgu K.P.W. ogłasza przetarg na dostarczenie płótna drelichowego (koloru khaki) I gatunku na 300 kompletów mundurów. Oferty wraz z próbkami składać należy — Gmach Dyrekcji ul. Piłsudskiego 10 pokój Nr. 37 — do dnia 2.IV godz. 10 rano. Zarząd. 1466

Do matury, łaciny, matematyki, fizyki udziela doświadczonego pedagoga. Wiadomość w Administracji „Ziemi Radomskiej”. 1464

Sprawozdanie

ze zbiórek pieniężnych na rzecz Towarzystwa Opieki nad zwierzętami w Radomiu.

W dniu 2 lutego r. b. — kwiatek w cukierni „Cristal” wpływ brutto zł. 59.90, wydatki: (kwiatki, szpilki) zł. 28.40. Netto zł. 31.50.

W dniu 10 b. m. z ulicznej kwesty i w lokalach rozrywkowych: wpływ brutto zł. 116.30, wydatki (kwiatki i in.) zł. 81.50. Netto zł. 81.50.

Razem zebrano, po potrąceniu wydatków 113 zł.

Zarząd Towarzystwa składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w tej akcji.

Zarząd zawiadamia, że w dniu 6 kwietnia przy ul. Żeromskiego 59/2 o godz. 8.30 w pierwszym terminie, a o godzinie 19 w drugim terminie, odbędzie się walne zebranie członków Twa Opieki nad Zwierzętami.

ra i młodzieńczych lat Prezesa Stawka napisał autor książki na podstawie autentycznych materiałów. Epizod z dziejów życia Wacława Sieroszewskiego skreślił sam prezes Akademii Literatury, epizod o dzieciństwie Marszałka Piłsudskiego pochodzi z pod pióra Jego adjutanta kapł Lepeckiego, wreszcie opowieść z uczniowskich wspomnień P. Prezydenta Ignacego Mościckiego dał p. Stanisław Piłszczyński.

Mamy nadzieję, że książka ta stanie się nie tylko pasjonującą opowieścią dla młodszych i starszych z miast i wsi, lecz również lekturą pomocniczą dla nauki szkolnej.

Daleka od jakichkolwiek tendencji politycznych wpaja jednak poszanowanie państwa, karność i patriotyzm państwowy, te fundamenty, na których wspiera się każdy ustrój, a bez których runie najpotężniejsza organizacja społeczna. Celem jej jest dopomóc w wychowaniu nowego typu obywatela, który wielkie dzieło swych ojców poprowadzi dalej ku Polsce potężnej i szczęśliwej.

Te wszystkie zalety oraz piękna i bogata szata zewnętrzna stawiają to dzieło na poczesnym miejscu w literaturze młodego pokolenia.

Książki nadesłane

Tadeusz Michał Nittman — Mały Piłsudczyk

Książka dla młodzieży o Polsce dzisiejszej, str. 450 ilustr. St. Haykowskiego. Nakładem Gł. Księgarni Wojsk., Warszawa 1935. Cena w oprawie 10 zł.

Książka ta, sercem pisana, skupia w sobie to wszystko, czem żyje Polska dzisiejsza. Fabuła jej — to historia dwóch uczniów, ich radości i smutki, ich zabawy i psoty, sympatje i antypatje.

To powieść dla młodzieży o państwie naszym, malowana barwami jasnymi, z pogodną prostotą, z jaką podchodzą 10—14 letni chłopcy do otaczających ich zjawisk.

„Ciągłe naprzód”, „Głowa do góry” — oto hasła, jakimi przesiąknięte są kartki tej książki.

W całość wpleciono 6 epizodów z życia najwybitniejszych żyjących „Piłsudczyków” Trzy z nich, z młodości Pani Aleksandry Piłsudskiej, Premiera Prysto-

Repertuar Kin

KINO „APOLLO” — „Malowana zastawa” oraz „Po co pracować”.

KINO „ADRIA” — „Moskiewskie Noce” oraz Tygodnik Fox'a.

KINO „CZARY” — „Cesarzowa i ja” „Kot w butach”.

Strojenie

18 Tel. 22-40.

i reperacja fortepianów i pianin J. Golmer, Pałac Szwarczkowski

RESTAURACJA-CUKIERNIA „CRISTAL”

Codziennie koncerty. Śniadania od 60 gr. Lokal czynny od godz. 7.30 rano. Obiady z 3-chem daniami — 1 zł. 50 gr. Barowe dania po 50 gr. Kolacje a la carte. Wyborowe wódki — gatunkowe nalewki — koniaki krajowe i zagraniczne — likiery w najlepszym wyborze — wina. Grzeczna i szybka usługa. Cukiernia pod kierunkiem długoletniego cukiernika „Loursa” w Warszawie J. Sandałowicza 2 razy dziennie świeży wypiek ciastek. Tanie — wykwintnie — smacznie. 1257-30

PRZY ZAKŁADZIE MASARSKIM

A. GORCZYCKIEGO — RADOM, ul. Focha Nr 7

otwarty został

Dział sprzedaży mięsa wołowego, cielęcogo i wieprzowego.

Poleca na święta:

Znane ze swej dobroci szynki i inne wyroby masarskie po cenach kryzysowych.

1346

NA SEZON WIOSENNY I LETNI

wytworne okrycia damskie, ubiory męskie, uczniowskie, i dziecinne w olbrzymim wyborze na raty i za gotówkę

POLECA

J. Senator

RADOM
Żeromskiego 20
w podwórzu
tel. 1506, 1507.

Budujmy Szkoły Polskie zagranicą

STUDJO

FOTOGRAFIA NOWOCZESNA
Żeromskiego 21.

Egzystująca od pół wieku

FABRYKA OCTU

„ZDROWIE” L. Przednówek

poleca znany ze swej dobroci

„OCET ZDROWIA”

(wyrób na spirytusie)

Do nabycia we wszystkich najpoważniejszych sklepach

spożywczo-kolonjalnych.

1377

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 40 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ.

Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udział.

Druk Zakł. Druk.-Lit. „J. K. Trzebiński” — Radom, Żeromskiego 28.